

Adam Czabański, Henryk Lisiak  
(Poznań)

## Samobójstwa żołnierzy wyklętych.

### Suicides of accursed soldiers.

#### Streszczenie

Po zakończeniu II wojny światowej w Polsce wybuchło Powstanie Antykomunistyczne. Żaźarte walki trwały do ogłoszenia przez komunistów amnestii w 1947 roku. W podziemiu działały nadal oddziały partyzanckie. Przeciwwstawiały się sowietyzacji Polski do wczesnych lat 50-tych XX wieku. Antykomunistycznych uczestników tych walk nazwano żołnierzami wyklętymi.

Artykuł porusza zagadnienie samobójstw popełnianych przez tych żołnierzy i konspiratorów. Przedstawiono tu kilkanaście przypadków takich samobójczych incydentów. Analiza tych przypadków skłania do uznania wielu z nich jako samobójstw altruistycznych. Samobójstwa zwłaszcza dowódców tych partyzanckich oddziałów miały uchronić podkomendnych od aresztowań, tortur i egzekucji.

Słowa kluczowe: samobójstwo, samobójstwo altruistyczne, żołnierze wyklęci

#### Abstract

After the end of World War II, there was an anticommunistic uprising in Poland. Ferocious fights lasted until communists announced an amnesty in 1947. Although there were still partisan squads operating underground. They opposed the sovietization of Poland until early 50's of 20<sup>th</sup> century. Anticommunistic participants of those fights were called accursed soldiers.

This article raises an issue of suicides committed by those soldiers and conspirants. Over a dozen of those suicidal incidents are presented in in this article. Analysis of those incidents leads to acknowledging many of them as altruistic suicides. Suicides, especially of commanders of partisan squads, were meant to save their subordinates from arrests, tortures and executions.

Key words: suicide, altruistic suicide, accursed soldiers

## Wprowadzenie

Wojna generuje sytuacje, które w dłuższej perspektywie temporalnej składają się na syndrom presuicydalny<sup>1</sup>. Choć podczas wojny generalnie zmniejsza się liczba samobójstw, to tuż po jej zakończeniu wzrastają współczynniki samobójstw. Mamy tu do czynienia z odroczeniem decyzji suicydalnych. W Polsce skrwawionej 6-letnią wojną doszło do dalszych krwawych wydarzeń, podczas których zdarzały się też liczne samobójstwa żołnierzy – partyzantów antykomunistycznych.

Choć II wojna światowa oficjalnie zakończyła się w Europie 8 maja 1945 roku, to wojna trwała w Polsce nadal. Gdy w Polsce instalowała się władza komunistyczna, część dotychczasowych konspiratorów i partyzantów postanowiła walkę kontynuować. Walka ta kontynuowana była z dużym nasileniem aż do stycznia 1947 roku, ale i później, praktycznie do końca lat 40-tych XX wieku partyzanci antykomunistyczni toczyli beznadziejną już walkę.

To co się działo w Polsce po formalnym zakończeniu II wojny światowej Piotr Szubarczyk nazywa Powstaniem Antykomunistycznym<sup>2</sup>. Autor ten uważa, że skala zbrojnego oporu skupiającego kilkadziesiąt tysięcy oficerów i żołnierzy uzasadnia takie określenie. Partyzanci z antykomunistycznego podziemia zostali nazwani żołnierzami wyklętymi. Żołnierze ci byli przez siły komunistyczne tropieni i zabijani, a mogiły ich pozostały bezimienne. Dnia 3 lutego 2011 roku Sejm RP przyjął ustawę „o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” i wyznaczył go na 1 marca każdego roku.

W dalszej części artykułu zawarto informacje o przyczynach samobójstw żołnierzy podczas wojny i dalej przedstawiono przykłady samobójstw żołnierzy wyklętych.

<sup>1</sup> Więcej na ten temat: E.Ringel, *Gdy życie traci sens. Rozważania o samobójstwie*, Wydawnictwo GLOB, Szczecin 1987.

<sup>2</sup> P.Szubarczyk, „Wyklęci” bohaterowie Powstania Antykomunistycznego, w: J.Wieliczka – Szarkowa, *Żołnierze wyklęci. Niezłomni bohaterowie*, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2013, s. 13-14.

### Przyczyny samobójstw żołnierzy podczas wojny.

Wśród przyczyn wywołujących samobójstwa żołnierzy w czasie wojny wymienić można:

- wstyd z powodu poniesionej klęski (niesprawdzenie się w walce),
- poczucie winy z powodu popełnionych zbrodni (na przykład udział w egzekucji),
- obawa przed dostaniem się do niewoli,
- obawa przed poniżeniem w niewoli,
- lęk przed walką,
- fizyczny ból nie do zniesienia odczuwany przez ciężko rannych żołnierzy

Należy pamiętać, że samobójstwa żołnierzy mogły wynikać też z typowych dla okresu pokoju przyczyn, jak na przykład nieporozumienia rodzinne, zdrada małżeńska, kłopoty finansowe, utrata zdrowia.

Osoby zaangażowane w działalność konspiracyjną zagrożone aresztowaniami również popełniały samobójstwa. Wśród przyczyn samobójstw konspiratorów można wymienić:

- obawę przed cierpieniami wywołanymi torturami podczas przesłuchań,
- wstyd spowodowany podjęciem współpracy z wrogiem (okupantem) i w związku z tym doprowadzeniem do aresztowania dawnych towarzyszy broni,
- elementy altruistyczne ujawniają się w kolejnej przyczynie samobójstw konspiratorów – uchronienie swoich współtowarzyszy przed ujawnieniem na śledztwie ich nazwisk<sup>3</sup>.

Warto zauważyć, że polscy konspiratorzy także wykazywali gotowość do ewentualnego popełnienia samobójstwa, aby uratować w ten sposób swoich współtowarzyszy. Zrzucając się z samolotów do okupowanej Polski oficerowie „cichociemni”, byli zaopatrywani w truciznę, aby w razie aresztowania odebrać sobie życie: „Opuszkami palców ledwo wyczuwają w szwie kołnierzyka marynarki oblaną żelatyną śmiertelną dawkę cyjanku potasu. Wystarczy zewrzeć zęby na szwie i koniec”<sup>4</sup>. Oto wspomnienie harcerki, walczącej w Batalionie Zośka: „Musimy więc panią przyjąć. Uprzedzam jednak, że jeśli pani wpadnie i będzie miała ochotę sypać, to pozostaje jedyne wyjście – trucizna /.../ Nie rozstawałam się z otrzymanym cyjankiem potasu aż do Powstania”<sup>5</sup>.

Okres okupacji hitlerowskiej obfitował w sytuacje, kiedy to żołnierze podziemia, konspiratorzy popełniali samobójstwa, aby nie wydać swoich współtowarzyszy. Podczas Powstania Antykomunistycznego również dochodziło do samobójstw członków zbrojnego podziemia, żołnierzy wyklętych.

### Przykłady samobójstw polskich konspiratorów podczas II wojny światowej.

Podczas okupacji hitlerowskiej w Polsce wielokrotnie dochodziło do samobójstw konspiratorów. Działania te miały ochronić współtowarzyszy od aresztowań, tortur i pobytu w obozach koncentracyjnych. Młodzi ludzie decydujący się na działalność konspiracyjną byli zaznajamiani z możliwymi zagrożeniami i konsekwencjami swojej działalności. Śmierć własna musiała tu być wkalkulowana. Znane są przypadki prób ucieczki, które zamieniły się w akty samobójcze.

Dobrym przykładem jest historia Pawła Musioła, harcerza i wybitnego działacza konspiracyjnego, który został aresztowany 15 kwietnia 1940 roku i osadzony w gmachu gestapo w Chorzowie. „Poddany natychmiast nieludzkiemu śledztwu, chcąc uniemożliwić wydobyć od niego jakichkolwiek informacji, popełnił samobójstwo, wyskakując przez okno na bruk. Poniósł natychmiastową śmierć”<sup>6</sup>. Podobnie uczynił w 1942 roku Franciszek Budych. Popełnił on samobójstwo wyskakując z okna gmachu gestapo<sup>7</sup>.

Inny przykład dotyczy Józefa Korola ps. „Starosta”, pierwszego komendanta Śląskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej. Przypadkowo został namierzony przez Niemców. Podczas walki z grupą Niemców nakazał niszczyć dokumenty, które miał w walizce. Sam natomiast wybiegł na taras i zaczął

<sup>3</sup> A Czabański, *Samobójstwa altruistyczne. Formy manifestacji, mechanizmy i społeczne reperkusje zjawiska*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2009, s. 161-163.

<sup>4</sup> C. Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 125.

<sup>5</sup> A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990, s. 185.

<sup>6</sup> J. Niekraś, *Z dziejów AK na Śląsku*, Wydawnictwo PAX, Warszawa 1985, s. 54.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 71.

strzelać do Niemców, którzy znajdowali się na zewnątrz willi. „W pewnym momencie jedna z kul trafiła Karola w nogę. Widząc, że sytuacja jest beznadziejna i nie chcąc dać się wziąć żywcem, zażył cyjankali, które zawsze nosił przy sobie. Śmierć nastąpiła bardzo szybko”<sup>8</sup>.

Komendant powiatowego ZWZ w Pszczynie Jan Rerich ps. „Ryś” odebrał sobie życie podczas próby aresztowania go przez gestapo. Gdy był wprowadzany do samochodu policyjnego uderzył z całej siły głową w górny kant obudowy samochodu. Zmarł po trzech dniach nie odzyskawszy przytomności<sup>9</sup>.

Niektórzy z aresztowanych nie wytrzymywali tortur i popełniali samobójstwa. Władysław Rzyman wyklepał łyżkę na kształt noża i przeciął sobie nią żyły. Z kolei kierownik placówki wrocławskiej, inżynier Józef Komorek powiesił się 24 stycznia 1941 roku w więzieniu w Cieszynie<sup>10</sup>.

Organizator siatki sabotażowo-dywersyjnej na terenie Rzeszy Waław Smoczyk podczas próby aresztowania strzelił sobie z pistolety w skroń. Gestapo chciało za wszelką cenę uratować go przed śmiercią, aby wydobyć od niego informacje umożliwiające dotarcie do innych osób zaangażowanych w działalność dywersyjną na obszarze Rzeszy. Mimo to Waław Smoczyk zmarł 1 kwietnia 1942 roku, nie odzyskawszy przytomności. Swoim czynem uratował siatkę przed dekonspiracją<sup>11</sup>.

Ciekawy przykład samobójstwa żołnierza AK podaje Cezary Chlebowski. Do zdarzenia doszło w nocy z 2 na 3 lutego 1944 roku w Błotach koło Suchedniowa. Poległym był plutonowy Albin Żołądek ps. „Boruta”. „Boruta” przebywający na melinie w domu swojej siostry został przez kogoś wskazany żandarmom. Gdy Niemcy otoczyli dom, „Boruta” uzbrojony w dwa pistolety i granaty mógł podjąć desperacką próbę obrony lub przebiccia się. Ale gdy zobaczył przerażenie w oczach siostry i jej pięciorga maleńkich dzieci, zrezygnował z podjęcia boju, który na pewno przyniósłby im zagładę, i wybrał śmierć nie z ręki niemieckiej, ale z własnej”<sup>12</sup>.

W historii polskiego ruchu oporu pamiętną datą jest 6 kwietnia 1944 roku, kiedy to otoczona została przez Niemców w Warszawie załoga wytwórni materiałów wybuchowych AK „Kinga”. Píše o tym Jerzy Ślaski: „Wezwana do wyjścia załoga „Kingi” odpowiedziała ogniem i granatami. Rozpoczęło się oblężenie budynku. W końcu Niemcy – nie mogąc złamać obrońców – sprowadzili straż pożarną i zaczęli zalewać ich wodą. Obrońcy nie mieli najmniejszej szansy. Zdążyli jeszcze zniszczyć dokumentację, po czym odebrali sobie życie”<sup>13</sup>. Wśród zabitych byli: komendant załogi Mieczysław Zawadzki ps. „Lotnik”, Stanisław Zygnewski ps. Rom”, Edward Blechowski ps. „Eddy”, Eugeniusz Dąbrowski ps. „Dąb”, Marianna Wiśniewska, Zdzisław Dziudzi ps. „Czekaleński” oraz Aleksander Załęski ps. „Kindzior”<sup>14</sup>.

Podczas oblężenia przez Niemców mieszkania na ul. Hipotecznej 2 w Warszawie radiotelegrafista o nie ustalonym nazwisku oraz Helena Lis podjęli walkę. Bronili się skutecznie przez cztery godziny, zniszczyli dokumentację, radiostację i popełnili samobójstwo. Stało się to 30 stycznia 1943 roku<sup>15</sup>.

Wraz z ustaniem walk z Niemcami rozpoczęła się kolejna konfrontacja, tym razem z przedstawicielami sowieckiego totalitaryzmu. Podczas tych wieloletnich zmagani żołnierze antykomunistycznego podziemia nierzadko popełniali samobójstwa ratując swoich towarzyszy i współpracowników.

### **Przykłady samobójstw żołnierzy wyklętych.**

W całym okresie walk z funkcjonariuszami i zwolennikami władzy komunistycznej w Polsce poległo i zostało zamordowanych wiele tysięcy osób. W walce poległo 8,6 tysiąca konspiratorów, natomiast 79 tysięcy zostało aresztowanych. Część spośród nich popełniło samobójstwo. Oto przykłady takich samobójstw żołnierzy wyklętych:

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 72-73.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>11</sup> Ibidem, s.230-232.

<sup>12</sup> C.Chlebowski, *Cztery z tysiąca*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983,s. 99.

<sup>13</sup> J. Ślaski, *Polska walcząca (1939-1945)*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, t. 1-2, s. 265.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 326.

- W styczniu 1945 roku w Białymstoku aresztowana została Franciszka Ramotowska ps. „Iskra”, łączniczka majora Jana Taborowskiego ps. „Bruzda”. W więzieniu była torturowana i próbowała popełnić samobójstwo skacząc z okna aresztu. Doznała ciężkich urazów kręgosłupa. „Bruzda” w kwietniu 1945 roku uwolnił ją ze szpitala garnizonowego w Białymstoku i wywiózł do Warszawy na leczenie. Ten incydent nie zakończył się samobójstwem, ale pokazuje on determinację żołnierzy podziemia, aby nie poddać się na śledztwie i nie zdradzić swoich współtowarzyszy<sup>16</sup>.
- Podczas bitwy pod Miodusami Pokrzywnymi 18 sierpnia 1945 roku rozgromiona została przez oddział Narodowych Sił Zbrojnych dowodzony przez Zygmunta Błażejewicza ps. „Zygmunt”, specjalna grupa Wojsk Wewnętrznych NKWD dowodzona przez majora NKWD Gribko. Podczas walki ciężko ranny został żołnierz NSZ ps. „Harłapan”. Zawołał on „Nie dajcie się chłopcy” i zastrzelił się z pistoletu<sup>17</sup>.
- W powiecie tureckim, na pograniczu Bielawek i Czachulca dnia 23 stycznia 1946 roku doszło do starcia partyzantów „Groźnego” z jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jeden z dowódców drużyn, Lisowski ps. „Stawa” został podczas tej walki ranny w nogę. Nie mogąc wycofać się z resztą oddziału, popełnił samobójstwo. Strzelił sobie w głowę<sup>18</sup>.
- Dnia 15 marca 1946 roku w jednym z gospodarstw w miejscowości Czyste, gmina Dobra, otoczony został przez funkcjonariuszy UB z Turku i żołnierzy Armii Czerwonej dowódca oddziału „Groźny” wraz z kilkoma swoimi żołnierzami. Usiłował on popełnić samobójstwo strzelając sobie z pistoletu w głowę. Ciężko rannego funkcjonariusze UB wywieźli z domu i kopali oraz wzywali. „Groźny” zmarł następnego dnia w więzieniu PUBP w Turku nie odzyskawszy przytomności<sup>19</sup>.
- Dnia 24 czerwca 1946 roku mjr Marian Bernaciak ps „Orlik” został zauważony przez nadchodzące oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jego podkomendni ostrzeliwali się, a jeden z nich przy nim zginął. „Orlik pobiegł dalej w kierunku lasu Trojanów. Został jednak ostrzelany z dwóch stron. Trafiono go w nogę i w lewe ramię pociskami z erkaemu. Po kilkunastu metrach upadł i zastrzelił się, przykładając sobie pistolet pod brodę<sup>20</sup>.
- Dnia 11 września 1946 roku w miejscowości Godziątków (powiat kaliski) odnaleziono „Koronę”, który został ranny w nogi. Ponieważ nie mógł uciekać, popełnił samobójstwo<sup>21</sup>.
- Porucznik Mieczysław Wądołny ps. „Mściciel” zginął w Łękawicy, zdradzony przez łączniczkę. „Mściciel spostrzegł plutony KBW, MO i UB i zaczął się ostrzeliwać. Pobiegł w stronę lasu, ale tam został raniony ogniem erkaemów w rękę. „Mściciel” ponownie schronił się w domu, a w końcu ukrył się w niewielkim zagajniku dzielącym zabudowania od lasu. Funkcjonariusze wadowickiego UB chcieli go za wszelką cenę ująć żywego. Otoczyli zagajnik i zaczęli go wzywać, aby się poddał. Nagle zagajnikiem wstrząsnął wybuch granatu. W miejscu eksplozji odnaleziono rozerwane zwłoki Mieczysława Wądołnego „Mściciela”. Żołnierz ten skonstatował swoje beznadziejne położenie, położył sobie pod brzuch granat i wyciągnął zawleczkę<sup>22</sup>.
- Dowodzący oddziałami partyzantki antykomunistycznej na Podhalu – major Józef Kuraś, ps. „Ogień” zginął 22 lutego 1947 roku. Został on wraz z kilkoma podwładnymi otoczony

<sup>16</sup> J. Wieliczka – Szarkowa, *Żołnierze wyklęci. Niezłomni bohaterowie*, Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2013, s.219.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 338-339.

<sup>18</sup> J. Bednarek, *Antykomunistyczny oddział partyzancki Eugeniusza Kokolskiego ps. „Groźny” 9sierpień 1945 – marzec 1946 r.*, w: *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945-1956*, pod red. Agnieszki Łuczak i Aleksandry Pietrowicz. Oddział Instytutu Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, Poznań 2007, s. 74; G.Piasecka, *Oddział partyzancki „Groźny”*, cz. 10, w: „Echo Turku”, z dnia 20.VIII.2000, s. 6.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>20</sup> J. Wieliczka – Szarkowa, *Żołnierze wyklęci...*, op. cit., s. 131-132..

<sup>21</sup> J. Bednarek, *Antykomunistyczny oddział...*, op.cit., s. 78.

<sup>22</sup> J. Wieliczka – Szarkowa, *Żołnierze wyklęci*, op. cit.,s. 376-377.

w Ostrowsku koło Nowego Targu. Według zeznań jego żołnierza ps. „Harnaś” Józef Kuraś zapowiedział swoim żołnierzom, że nie można się poddawać. Walka przedłużała się, w końcu jednak „Ogień” nie mając nadziei na przebicie się z pierścienia oblegających, strzelił sobie w skroń. Funkcjonariusze UB zrzucili go ze strychu na którym się bronił, jeszcze żył. Zawieziono go do szpitala w Nowym Targu, gdzie wkrótce po północy zmarł 22 lutego 1947 roku<sup>23</sup>.

- Już pod koniec walk polskiego podziemia antykomunistycznego, dnia 21 maja 1949 roku zginął kapitan Zdzisław Broński „Uskok”- legendarny dowódca oddziałów partyzanckich na Lubelszczyźnie. Ukrywał się on w bunkrze wybudowanym pod stodołą w Dąbrówce (obecnie Nowogród), w gminie Wólka na Lubelszczyźnie. Jeden z jego podkomendnych ujęty przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lubartowie i poddany okrutnym torturom, ujawnił położenie bunkra dowódcy. Zabudowania w których znajdował się bunkier zostały otoczone przez grupę operacyjną UBP, KBW-MO. Kapitan Broński, aby nie zostać ujęty żywcem popełnił samobójstwo, detonując granat. Uchronił tym swoich podkomendnych przed aresztowaniami i torturami<sup>24</sup>.
- Historia ta dotyczy dowódcy oddziału Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, Stanisław Pióro ps. „Emir”. Na początku 1948 roku odbył on spotkanie z ks. Władysławem Gurgaczem ps. „Sem” i pytał go między innymi o ocenę moralną różnych czynów. Na przykład pytał o ocenę odebrania sobie życia w razie niebezpieczeństwa. Dnia 14 sierpnia 1949 roku w Milavie na Słowacji w zasadzce zorganizowanej przez UB przy pomocy milicji czechosłowackiej rozbita została grupa „Emira”. Funkcjonariusze UB podstawili autobus, którym partyzanci mieli być przetransportowani do Austrii. To była pułapka. Wkrótce autobus ten został ostrzelany a dowódca PPA Stanisław Pióro ps. „Emir” strzelił sobie w głowę i natychmiast zmarł. Uczestnik wydarzeń Tadeusz Ryba wspominał, jak to siedząc w ostrzeliwanym autobusie robił rachunek sumienia i chciał odebrać sobie życie, ale został ranny w szyję<sup>25</sup>.
- Dnia 3 grudnia 1949 roku dowódca oddziału Narodowych Sił Zbrojnych porucznik Kazimierz Żebrowski ps. „Bąk” oraz jego syn Jerzy ps. „Konar”. Oddziały KBW wsparte przez funkcjonariuszy UB otoczyły kryjówkę „Bąka” we wsi Mężenin. Podczas próby przebicia się przez obławę Jerzy Żebrowski ps. „Konar” został ciężko ranny. Świadek tamtych tragicznych wydarzeń Teofil Lipka tak to opisywał: „Bąk” z synem biegną w kierunku olszyny. Ci z podwórka grzeją do nich. „Konar” zachwiał się, krzyczy: „tato! Jestem ranny” – i zwał się na ziemię. „Bąk” zaraz się wrócił, ukląkł przy głowie syna, przeżegnał się, przystawił mu pistolet do głowy i dwa razy strzelił. Tamci krzyczą, żeby przestał się bić. „Bąk” strzelił sobie w głowę. Bój się skończył”<sup>26</sup>.
- Dnia 17 stycznia 1950 roku w Krasnym otoczony został przez jednostki wojska sowieckiego oddział „Samotnego”. Dowódca zdążył spalić ważne dokumenty i pozwolił poddać się swoim żołnierzom. Z otoczonego przez żołnierzy NKWD baraku wyszło pięciu partyzantów, natomiast trzech popełniło samobójstwo. Wiadomo, że dowódca oddziału ps „Samotny”, „Kowadło” strzelił sobie z pistoletu w usta, natomiast jego podkomendny „Iskra” strzelił sobie pod brodę z pistoletu. Trzeci z partyzantów ps „Benak” rozerwał się granatem<sup>27</sup>.
- Jeden z podkomendnych majora Bernaciaka ps „Orlik”, żołnierz ps. „Spokojny” został w 1950 roku otoczony przez bezpiekę w swoim mieszkaniu przy pl. Mirowskim w Warszawie. „Spokojny” razem z żoną popełnił samobójstwo. Nie chciał narażać na niebezpieczeństwo innych mieszkańców domu<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 388-389.

<sup>24</sup> A.Czabański, *Samobójstwa altruistyczne...*, op.cit. s. 174.

<sup>25</sup> J.Wieliczkowa – Szarkowa, *Żołnierze wyklęci*, op. cit., s. 394, 399.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 97-98.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 135.

- Dnia 28 sierpnia 1952 roku zginął w gospodarstwie w łąpach – Witach podkomendny Kazimierza Kamińskiego ps. „Huzar”, żołnierz ps. „Krakus”. Gdy teren gospodarstwa, w którym się ukrywał, został otoczony, on sam oddał do siebie strzał. Strzelił sobie w usta. Już raz był przez UB aresztowany, przeszedł okrutne tortury. Potem uciekł z aresztu. Wolał popełnić samobójstwo, niż ponownie dać się aresztować. Popełniając samobójstwo „Krakus” chciał uchronić gospodarzy Kowalewiczów, którzy go ukrywali, przed represjami<sup>29</sup>.

### Zakończenie

Przedstawione przykłady samobójstw żołnierzy wyklętych pokazują, że były to zachowania ostateczne, podejmowane zazwyczaj w ferworze walki. Warto zauważyć, że wiele z tych samobójstw miało w istocie charakter czynów altruistycznych. Dowódcy oddziałów leśnych walczących z komunistycznym aparatem ucisku nierzadko poprzez swoje samobójstwa ratowali podkomendnych i współpracowników, ponieważ podczas śledztwa prawdopodobnie by ich wydali. Niektórzy uczynili to być może po prostu obawiając się poniżenia i tortur w katowniach UB.

Owi konspiratorzy angażujący się w swoją działalność zdawali sobie sprawę z kosztów, jakie mogą ponieść. Brali pod uwagę ewentualność własnej śmierci samobójczej. Niektórzy decydując się na samobójczą śmierć byli w sytuacji konfliktu sumienia. Z jednej strony gorliwi katolicy, z drugiej zagrożeni torturami i wydaniem na śmierć setek współpracowników. Wielu we własnym sumieniu musiało te dylematy rozważać. Czasami tylko mieli okazję konsultowania się w tej sprawie z kapłanami.

Analizując historię walk podziemia antykomunistycznego po II wojnie światowej w Polsce trzeba pamiętać o ofiarach tych walk, które same zadały sobie śmierć powodowane szlachetnymi, altruistycznymi pobudkami.

---

<sup>29</sup> Ibidem, s. 363-364.